

ref

No bo ja mam to czego nie macie wy (wy)  
I ładujemy tym broń, by pokazać wam styl (styl)  
To razi jak prąd, i gryzę jak młody wilk (wilk)  
Bo ja mam to czego nie ma tutaj nikt nikt nikt

1 zw.

Mówisz, że przeszkadza ci za dużo dźwięków w bitach  
Ziom nie gadaj, tylko pij, bo to jak afrodyzjak  
Jak aparat, mrozę chwilę, mówię jeszcze z pełnym pyskiem  
Bo zjadam scenę, jakbym kurwa nie jadł przez tydzień  
Wypredzam ligę, o parę lat, ligalize that  
Rosnę w siłę, bo widzę jak, idę jak strajk  
To jest jak hazard, a ja umiem czytać z tych kart  
Robisz minę, jakby strach w dupie zżerał Ci twarz  
Teraz już patrz, ten rap jest cały z mięśni i rośnie  
To horror na faktach tak jak blair witch procect  
Im większy strongman, tym koniec będzie bardziej boleć  
Kolej na spowiedź, chcesz świadka, czy sam to powiesz ?  
Bujam tym konkret, i nie wychodzę z jakichś tam liści  
Koleś spadam z nieba jakbym był archaniołem  
I zwracam uwagę coś jakbym był z innej galaktyki  
I mógłbym Cię pierdolić, jak ty mnie, gdy byłem nikim

ref

No bo ja mam to czego nie macie wy (wy)  
I ładujemy tym broń, by pokazać wam styl (styl)  
To razi jak prąd, i gryzę jak młody wilk (wilk)  
Bo ja mam to czego nie ma tutaj nikt nikt nikt

2 zw.

Te rymy które słyszysz, są w limitowanej edycji  
Bo każde tutaj słowo, to dla ciebie zimny prysznic  
Gdy stoisz obok to jakbyś był od czyszczenia kibli  
Wieje młodością jakby wszedł Bojan Krikić  
Nie jestem bajtlem, a ty lepiej opróżnij swój pampers  
Bo moje partie, są katem dla twoich zażaleń  
Nie mam ochoty słuchać twoich niby zalet  
Bo gdy ja wchodzę w bit to potrzebny jest ci nawiew  
Każdy balet, kręci się jak karuzela  
Mam mapę w łapie, łapiesz, rap to moja cytadela  
A Napędza mnie w rapie, to co kocham i marzenia  
Bo żaden raper Ci nie powie za ile się sprzedał  
Żaden problem dla mnie obliczyć swoje szanse  
Ale nie gdy, ty siadasz już w pierwszej klasie z matmy  
Jesteś kiepski i nawet nie wiesz ilu znam lepszych  
Zrób to co należy, zostawiam ci broń i żyletki...

ref

No bo ja mam to czego nie macie wy (wy)  
I ładujemy tym broń, by pokazać wam styl (styl)  
To razi jak prąd, i gryzę jak młody wilk (wilk)  
Bo ja mam to czego nie ma tutaj nikt nikt nikt